

Państwo przeciwko Republice

10 marca 2015

Na żądanie prezydenta François Hollande'a francuska Partia Socjalistyczna opublikowała właśnie notę informacyjną o międzynarodowym ruchu konspiracjonistycznym, której celem jest przygotowanie gruntu pod nowe ustawodawstwo, zakazujące temu ruchowi wypowiedzi. W Stanach Zjednoczonych zamach stanu z 11 września 2001 r. pozwolił na wprowadzenie „permanentnego stanu wyjątkowego” poprzez Patriot Act i rozpoczęcie całej serii wojen imperialistycznych. Elity europejskie stopniowo dostosowały się do swojej odpowiedniczki po drugiej stronie Atlantyku. Wszędzie jednak obywatele niepokoją się, że zostali porzuceni przez własne państwa i kwestionują wartość dotychczasowych instytucji. Usiłując utrzymać się przy władzy, elity są odtąd gotowe zakneblować opozycję siłą.

Prezydent Republiki Francuskiej, François Hollande, połączył to, co nazywa „teoriami spiskowymi”, z nazizmem, a następnie wezwał do zakazu ich rozpowszechniania poprzez internet i serwisy społecznościowe.

27. stycznia 2015 r., w Muzeum Pamięci Shoah zadeklarował też: „[Antysemityzm] podtrzymuje teorie spiskowe, które rozpowszechnia bez żadnych ograniczeń. Teorie spiskowe, które w przeszłości doprowadziły już do najgorszego [...] W odpowiedzi trzeba uświadomić sobie, że rozpowszechnianie tez konspiracjonistycznych dokonuje się poprzez internet i serwisy społecznościowe. Otóż musimy pamiętać, że eksterminacja najpierw została przygotowana słowem. Musimy – na poziomie europejskim, a nawet światowym – działać w celu ustalenia właściwych ram prawnych, żeby firmy prowadzące internetowe serwisy społecznościowe czuły na sobie odpowiedzialność i żeby w razie niestosowania się były ogłaszane odpowiednie sankcje.”[1]

Także kilku ministrów rządu okrzyknęło to, co nazywają

teoriami spiskowymi, „fermentami nienawiści i rozpadu społeczeństwa”.

Zdając sobie sprawę, że tym, czemu prezydent Hollande nadaje nazwę „teorii spiskowej”, jest idea, że państwa – bez względu na system rządów (może to być także demokracja) – mają spontaniczną skłonność do działania w interesie własnym, a nie tych, którymi zarządzają, można na tej podstawie wnioskować, że ostatecznym celem tej amalgamacji pojęć jest usprawiedliwienie ocenzurowania jego przeciwników.

Interpretację tę potwierdza opublikowana przez Fundację im. Jeana Jaurès’a – think tanku Partii Socjalistycznej, której pan Hollande był Pierwszym sekretarzem – noty zatytułowanej „Konspiracjonizm – raport” („Conspirationnisme: un état des lieux”).[2]

Zostawmy jednak powiązania polityczne François Hollande’a, Partii Socjalistycznej, Fundacji im. Jeana Jaurès’a i jej Obserwatorium radykalizmów politycznych [Observatoire des radicalités politiques], oraz samego autora noty i skupmy się na jego przesłaniu i treści ideologicznej.

DEFINICJA „TEORII SPISKOWYCH”

Wyrażenia „teorie spiskowe” i „konspiracjonizm” rozpowszechniły się we Francji w następstwie publikacji mojej książki o imperializmie amerykańskim po zamachach z 11. września 2001 r., „L’Effroyable imposture” („Straszne oszustwo”)[3]. Wówczas trudno było zrozumieć ich znaczenie, jako że odsyłały nas do historii politycznej Stanów Zjednoczonych. W USA konspiracjonistami przyjęło się nazywać potocznie tych, dla których zabójstwa prezydenta Kennedy’ego dokonał nie jeden, a kilku zamachowców, działających w ramach spisku (w prawnym znaczeniu tego słowa). Z biegiem czasu wyrażenia te przeniknęły do języka francuskiego, gdzie nałożyły się na pamięć lat 30. i Drugiej wojny światowej, w której skojarzyły się z denuncjacjami „żydowskiego spisku”.

Zwroty te mają dziś wiele znaczeń, czasem przywołując amerykańskie prawo do milczenia, a czasem europejski antysemityzm.

W swojej nocie Fundacja im. Jeana Jaurès'a podaje własną definicję „konspiracjonizmu”. Jest to „opowieść alternatywna, która usiłuje w istotny sposób podważyć naszą wiedzę o danym zdarzeniu i przedstawić narrację konkurencyjną, wersję ogólnie przyjętą piętnując przy tym jako oficjalną” (s. 2).

Zwróćmy uwagę, że ta definicja przystaje nie tylko do urojeń chorych psychicznie. Także – do Platon, który za pomocą metafory „jaskini platońskiej” afirmował prawo do kwestionowania pewników swoich czasów, do Galileusza, którego obrona teorii heliocentrycznej rzuciła wyzwanie przyjętej wówczas interpretacji „Biblii” itp.

Ze swojej strony i dlatego, że we mnie widzi się „papieża”, czy raczej – jak wyraził się włoski filozof Roberto Quaglia – „herezjarchę konspiracjonizmu”, raz jeszcze potwierdzam swoje zaangażowanie polityczne po stronie radykalizmu – w znaczeniu radykalnego republikanizmu francuskiego Léona Bourgeois[4], Georges’a Clemenceau[5], oraz Alaina[6] i Jeana Moulinów[7]. Dla mnie, podobnie jak i dla nich Państwo jest Lewiatanem, który ze swojej natury nadużywa tych, którymi rządzi.

Jako radykalny republikanin jestem świadom, że Państwo jest wrogiem interesu ogólnego, czyli Res Publica. Idąc tą drogą rozumowania, nie chcę go obalić, a tylko poskromić. Ideał republikański jest kompatybilny z różnymi ustrojami politycznymi, w tym z monarchią – jak uchwalono w „Deklaracji” z 1789 r.

Ten konflikt interesów, który Partia Socjalistyczna poddaje obecnie w wątpliwość, w takim stopniu naznaczył naszą historię, że w 1940 r. Philippe Pétain musiał uciec się do uchylecia ustroju republikańskiego, kiedy ogłaszał powstanie „Państwa Francuskiego”. Od chwili przejęcia funkcji

prezydenckich przez François Hollande'a obnażam jego petainizm[8]. Dziś pan Hollande powołuje się na Republikę, żeby tym lepiej ją zwalczać, a odwrócenie hierarchii wartości, którego dokonuje, spycha kraj w otchłań zamętu.

KIM SĄ KONSPIRACJONIŚCI?

Konspiracjoniści są obywatelami, którzy sprzeciwiają się wszechmocy Państwa i chcieliby, żeby podlegało ono nadzorowi.

Fundacja im. Jeana Jaurès'a opisuje ich następująco: „[Stanowią oni] domenę niejednorodną, ściśle splecioną z różnymi tendencjami rewizjonistycznymi, w obrębie której koegzystują wielbiciele Hugo Chavéza i fanatycy Władimira Putina. Jest to szemrane towarzystwo, w skład którego wchodzi dawni bojownicy lewicy i skrajnej lewicy, byli Indignados, suwereniści, narodowi rewolucjoniści, skrajni nacjonaści, entuzjaści III Rzeszy, aktywiści antyszczepionkowi, zwolennicy obsadzania stanowisk na drodze losowania, rewizjoniści historii wydarzeń 11 września, antysyjoniści, afrocentryści, surwiwaliści, adepci „medycyny alternatywnej”, agenci wpływu reżimu w Iranie, baszaryści, oraz integryści katoliccy lub islamscy” (s. 8).

Należy zwrócić uwagę na skład tego amalgamatu i obelgi, które w przytoczonym opisie kierowane są pod adresem osób, do których się odnosi.

MITY „KONSPIRACJONISTÓW”

Kontynuując oczernianie konspiracjonistów, Fundacja im. Jeana Jaurès'a oskarża ich o ignorowanie świata rzeczywistego i naiwną wiarę w wyświechtane mity. Mielibyśmy więc w związku z tym wierzyć w „światowy spisek syjonistyczny”, „spisek iluminatów” i „mit Rothschildów” (s. 4) – żeby uwiarygodnić te trzy stwierdzenia, Fundacja przytacza tylko jeden przykład, odnoszący się wyłącznie do „mitu Rothschildów”. Chodzi w nim o blogera Étienne'a Chouarda, którego prace dotyczą nie tylko ustroju republikańskiego, ale demokracji w ogóle[9] – otóż

Chouard stwierdził, że u źródeł zadłużenia Francji leży ustawa Pompidou-Rothschild z 1973 r. Fundacja usiłuje ten pogląd obalić, przytaczając listy od czytelników, opublikowane przez „Libération”.

Warto zauważyć, że przykład Étienne’a Chouarda nie zaspokaja naszej ciekawości co do dwóch pozostałych przytoczonych mitów. Przede wszystkim jednak Fundacja Jeana Jaurès’a adresuje swoją Notę do czytelników nieświadomych, którzy nie przeczytali ani odpowiedzi pana Chouarda na wspomniane listy czytelników „Libération”[10], ani nie zapoznali się z opinią konspiracjonisty Michela Rocarda[11]. Summa summarum z debaty tej wynikało, że ustawa z roku 1973 rzeczywiście pozwoliła na gwałtowny wzrost zadłużenia Francji z korzyścią dla banków prywatnych, co przed jej wejściem w życie było niemożliwe.

SPISKOSFERA

W przekonaniu Fundacji im. Jeana Jaurès’a intelektualisci-konspiracjoniści pochodzą „zazwyczaj z Ameryki Północnej. W szczególności chodzi tu o Webstera Tarpleya i Williama Engdhała (oba są byłymi członkami organizacji polityczno-sekciarskiej pod przywództwem Lyndona LaRouche’a), a także Wayne’a Madsena (WayneMadsenReport.com), Kevina Barretta (VeteransToday.com) i Michela Chossudovsky’ego (Mondialisation.ca). Razem ze swoimi odpowiednikami europejskimi, wyżej wymienieni tworzą coś w rodzaju Międzynarodówki, której Thierry Meyssan, przewodniczący Sieci Woltera próbował nadać konkretny kształt w listopadzie 2005 r., organizując w Brukseli „konferencję antyimperialistyczną” Axis for Peace (Oś dla Pokoju). Listę uczestników tego zjazdu czyta się jak „Who’s Who” najgłośniejszych obecnie autorów, specjalizujących się w teoriach spiskowych” (s. 8).

Zauważmy wpierw, że Fundacji Jeana Jaurès’a wystarczyła lektura po angielsku i francusku, oraz pobieżne zapoznanie się z listą uczestników Osi dla Pokoju, żeby dojść do wniosku, że zjawisko, które opisuje, ogranicza się tylko do Francji,

Kanady i Stanów Zjednoczonych. Tymczasem obejmuje ono bardzo ważną literaturę po niemiecku, arabsku, hiszpańsku, włosku, polsku, portugalsku i rosyjsku, a języki te stanowią skądinąd większość w gronie Axis for Peace.

Zwróćmy też uwagę na złośliwy charakter aluzji do „organizacji polityczno-sekciarskiej pod przywództwem Lyndona LaRouche’a”. Istotnie, w okresie, w którym należał do niej Webster Tarpley i William Engdhal, partia ta organizowała swoje zjazdy wspólnie ze swoją francuską partią-siostrą, Lutte ouvrière.

Fundacja im. Jeana Jaurès’a nie omieszkała też nieco dalej odnieść się do komika Dieudonné M’Bala M’Bali, którego Państwo usiłuje objąć zakazem widowisk, do socjologa Alaina Soral’a, którego strona internetowa (EgaliteEtReconciliation.fr) bije rekordy poczytności we Francji, oraz Alaina Benajama (facebook.com/alain.benajam) – przewodniczącego Réseau Voltaire France i przedstawiciela rządu Noworosji i Donbasu.

IDEE POLITYCZNE KONSPIRACJONISTÓW

Po tych wszystkich aperitifach Fundacja im. Jeana Jaurès’a dociera do sedna sporu, czyli do ideologii politycznej. Idee, które przyświecają konspiracjonistom, Fundacja definiuje następująco:

- „zatarcie wszelkich zasadniczych różnic między reżimem autorytarnym a demokracją liberalną (rzekomo bardziej „totalitarystyczną” od najgorszych totalitaryzmów)”;
- „[sprzeciw wobec] wszelkiego prawodawstwa antyrasistowskiego pod pretekstem obrony „wolności słowa”;
- „[odrzuć] zasadności podziału na prawicę i lewicę, oraz zastąpienie go podziałem na „System” (albo „Imperium”, albo „Oligarchię”) i tych, którzy się mu opierają” (s. 8);
- „idea, że syjonizm wchodzi w skład „planu dominacji” nad światem” (s. 9).

Fundacja im. Jeana Jaurès'a precyzyjnie wzięła na cel punkty sporne, które jednak wyolbrzymiła w celu dyskredytacji przeciwników. Nikt, na przykład, nie sprzeciwiał się samym ustawom antyrasistowskim, a jedynie zapisowi w ustawie Fabiusa-Gayssota, który przewiduje karę więzienia za udział w debacie nad eksterminacją Żydów europejskich [12].

CO TO JEST SYJONIZM?

Bardzo długi fragment Fundacja poświęca analizie moich prac nad syjonizmem. Najpierw je zniekształca, a następnie kwituje komentarzem: „Antysyjonizm, którego domaga się Thierry Meyssan, nie ma nic wspólnego z krytyką koniunkturalnej polityki kolejnych rządów państwa Izrael. Nie wywodzi się z takiego antykolonializmu, który zadowoliłby się czy to wycofaniem się Izraela z terytoriów okupowanych w następstwie Wojny sześciodniowej, czy też utworzeniem Państwa palestyńskiego. Nie ma też korzeni w takim internacjonalizmie, dla którego z zasady podejrzany jest każdy ruch narodowy, skądkolwiek by pochodził, ponieważ nie uważa on syjonizmu za ruch ściśle o charakterze narodowym. Ten antysyjonizm o rysach paranoicznych nie usiłuje nawet zwalczać syjonizmu jako zjawiska w jego różnych formach historycznych, ale jako upiorną hydrę, która jest niby źródłem wszystkich nieszczęść świata.”

Chcąc z tego zagadnienia uczynić konkluzję tej dyskusji poprzez poświęcenie mu znacznej części swojej analizy, Fundacja im. Jeana Jaurès'a tylko podkreśla jego ważność. W istocie podejmuję się tu tylko obrony stanowiska dotychczas nieobecnego w debacie politycznej Zachodu [13]:

– Pierwszym przywódcą państwowym, który zadeklarował intencję zgromadzenia wszystkich Żydów świata w ich własnym państwie, był lord Cromwell w XVII wieku. Jego jasno sformułowany projekt przewidywał wykorzystanie diaspory żydowskiej w celu rozprzestrzenienia hegemonii Anglii. Planów tych broniły wszystkie następne rządy Wielkiej Brytanii, a Benjamin

Disraeli wpisał je do porządku obrad kongresu berlińskiego.

– Sam Theodor Herzl był uczniem Cecila Rhodesa, naczelnego teoretyka Imperium Brytyjskiego. Na początku Herzl proponował utworzenie Izraela w Ugandzie, albo w Argentynie, a wcale nie w Palestynie. Kiedy jednak udało mu się uzyskać dla brytyjskiego projektu poparcie działaczy żydowskich, zakupił ziemię w Palestynie i stworzył Agencję Żydowską, której statut jest wierną kopią analogicznych dokumentów stowarzyszeń, zakładanych przez Rhodesa w Afryce południowej.

– W latach 1916-1917 Zjednoczone Królestwo i Stany Zjednoczone porozumiały się w sprawie wspólnego zaangażowania w stworzenie państwa Izrael, co znalazło wyraz w Deklaracji Balfoura ze strony Londynu i 14. punktach Wilsona ze strony Waszyngtonu.

Absurdem jest więc utrzymywanie, że syjonizm został wymyślony przez Herzla, a także oddzielanie projektu syjonistycznego od kolonializmu brytyjskiego i zaprzeczanie, że państwo Izrael jest narzędziem wspólnej strategii imperialnej Londynu i Waszyngtonu.

Stanowisko Partii Socjalistycznej w tej kwestii także nie jest czyste jak łąza. W 1936 r. ustami Léona Bluma proponowała ona przeniesienie Żydów niemieckich na południe Libanu, tak żeby teren ten został zaanektowany przez Izrael z chwilą jego stworzenia[14]. Plany te zostały jednak prędko odrzucone przez francuskiego Wysokiego Komisarza w Bejrucie, hrabiego Damiena de Martel de Janville, ponieważ stanowiłyby jawne pogwałcenie mandatu Ligi Narodów. Naturalnym jest więc to, że dziś lobby izraelskie w Partii Socjalistycznej, utworzone za kadencji François Hollande'a na stanowisku Pierwszego sekretarza, nosi nazwę: Koło im. Léona Bluma (Cercle Léon-Blum).

UWAGI KOŃCOWE

W 2008 r., profesor Cass Sunstein, doradca Baracka Obamy i mąż ambasador USA przy ONZ, zredagował notę o podobnej treści[15].

Pisał w niej:

„Z łatwością można wyobrazić sobie serię możliwych reakcji.

1. Rząd może zakazać teorii spiskowych.
2. Rząd mógłby opodatkować – w formie pieniężnej lub innej – tych, którzy takie teorie rozpowszechniają.
3. Rząd mógłby zaangażować się bezpośrednio w kontrkampanię, mającą na celu zdyskredytowanie teorii spiskowych.
4. Rząd mógłby zatrudnić wiarygodne osoby prywatne, aby zaangażowały się w taką kontrkampanię.
5. Rząd mógłby nawiązać nieformalną komunikację ze stronami trzecimi, którym dawałby odpowiednią zachętę.”

Rząd Stanów Zjednoczonych ostatecznie zdecydował się opłacać jednostki – zarówno u siebie, jak i za granicą – za zakłócanie konspiracjonistycznych forów internetowych i tworzenie grup zaprzeczających ich tezom.

Jakby tego nie było dość, Francję nawołuje się do użycia środków autorytarnych. Podobnie jak w przeszłości, francuskie elity – których rzekomą lewicę tworzy Partia Socjalistyczna – oddały się pod rozkazy najsilniejszego mocarstwa wojskowego swojej epoki, którym obecnie są Stany Zjednoczone.

Aby plany te wprowadzić w życie, pozostaje tylko zdefiniować, na której instancji (koniecznie w ramach administracji rządowej) będzie spoczywać obowiązek cenzurowania i jakie będą kryteria cenzury. Nie bądźmy naiwni – nieuchronnie nadchodzi prawdziwa próba sił.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Jan Kobayashi

Źródło: Voltairenet.org

PRZYPISY

[1] Discours de François Hollande au Mémorial de la Shoah, François Hollande, Réseau Voltaire, 27 stycznia 2015.

<http://www.voltairenet.org/article186583.html>

[2] Conspirationnisme: un état des lieux, Rudy Reichstadt, Obserwatorium radykalizmów politycznych, Fundacja im. Jeana Jaurès, Partia Socjalistyczna, 24 lutego 2015.

[3] L'Effroyable Imposture suivi de Le Pentagate, Thierry Meyssan, Nowe wydanie, całkowicie zaktualizowane i opatrzone przypisami, éditions Demi-Lune.

http://www.librairie-voltairenet.org/index.php?id_product=42&controller=product

[4] Léon Bourgeois, rzeźbiarz francuski (1851-1925). Teoretyk „solidaryzmu” (który dzisiejsi socjaliści mylą z Braterstwem). Był przewodniczącym Republikańskiej Partii Radykalnej i Radykalno-Socjalistycznej oraz prezesem Rady Ministrów. Pierwszy przewodniczący Ligi Narodów i laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1920 r. Z pomocą cara Mikołaja II położył podwaliny pod koncepcję arbitrażu międzynarodowego, której obecnym ucieleśnieniem jest Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

[5] Georges Clemenceau (1841-1929). Bronił Komunardów przed atakami prawicy i zwalczał lewicę socjalistyczną Julesa Ferry'ego oraz jego plany kolonialne i wizję laicyzmu. Kiedy w trakcie Wielkiej Wojny kraj stanął na skraju klęski, objął stanowisko premiera i poprowadził Francję do zwycięstwa.

[6] Alain Moulin, filozof francuski (1868-1951), współtwórca Komitetu czujności intelektualistów antyfaszystowskich (Comité de vigilance des intellectuels antifascistes, CVIA). Walczył o republikę, która byłaby obrończynią wolności, ale też pozostawałaby pod ścisłą kontrolą ludu.

[7] Jean Moulin, wysoki urzędnik państwowy (1899-1943). Stanął po stronie Republiki Hiszpańskiej i organizował nielegalny – jako że rząd socjalistów zachowywał neutralność – przerzut

broni, aby republikanie mogli bronić się przed Frankistami. Podczas okupacji kierował Krajową Radą Ruchu Oporu, w skład której wchodziły wszystkie nurty polityczne kraju z wyjątkiem tych, które przedtem walczyły u boku Frankistów. Zatrzymany przez nazistów, zmarł wskutek tortur.

[8] La France selon François Hollande, Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 30 lutego 2012.

<http://www.voltairenet.org/article175191.html>

[9] Republika czuwa nad tym, żeby Władza służyła Interesowi ogólnemu. Demokracja wymaga, żeby Władza znajdowała się w rękach wszystkich obywateli.

[10] Analyse des réflexions de Monsieur Beitone sur la prétendue rumeur d'extrême droite à propos de la loi de 1973, Étienne Chouard, 30 grudnia 2011.

http://etienne.chouard.free.fr/Europe/Analyse_des_reflexions_d_Alain_Beitone_sur_la_denonciation_de_la_loi_de_1973.pdf

[11] 22. grudnia 2012, były Premier z ramienia Partii Socjalistycznej, Michel Rocard był gościem audycji Mediapolis radia Europe 1, autorstwa Michela Fielda i Oliviera Duhamela.

<http://www.europe1.fr/mediacenter/emissions/mediapolis/sons/mediapolis-22-12-12-1356875>

[12] Wiele ważnych postaci polityki francuskiej na próżno wyrażało sprzeciw wobec tej ustawy, w tym były prezydent Jacques Chirac oraz byli premierzy Dominique de Villepin i François Fillon.

[13] Kto jest wrogiem?, Thierry Meyssan, tłum. Justyna Jarmułowicz, Sieć Voltaire, 9 sierpnia 2014.

<http://www.voltairenet.org/article185032.html>

[14] My Enemy's Enemy: Lebanon in the Early Zionist Imagination, 1900-1948, Laura Zittrain Eisenberg, Wayne State University Press (1994). Praca doktorska, recenzowana przez Itamara Rabinowicza ze strony izraelskiej oraz Kamala

Salibiego ze strony libańskiej.

<http://www.amazon.com/My-Enemys-Enemy-Imagination-1900-1948/dp/081432424X>

[15] Conspiracy Theories, Cass R. Sunstein & Adrian Vermeule, Harvard Law School, 15. stycznia 2008.

http://papers.ssrn.com/sol3/Delivery.cfm/SSRN_ID1084585_code254274.pdf?abstractid=1084585&mirid=1